

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odszalenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 38. Telefon Nr. 5.

Pragnąc należycie zaopatrzyć składy w pomocnicze narzędzia, maszyny, obrabiarki, artykuły techniczne i t. p. towary, a mając możność nabycia takowych z pierwszej ręki i z pierwszorzędných źródeł, niniejszym najuprzejmiej zwracamy się do W. W. Panów, prowadzących przemysłowe zakłady i do mających zamiar założenia takowych, aby zechcieli łaskawie, bez zadnego z ich strony zobowiązania, podać nam piśmiennie lub ustnie, możliwie najprędzej z podaniem wymiarów, jakiego rodzaju obrabiarki i artykuły techniczne będą im w najbliższym czasie potrzebne. Sądząc że W. W. Panowie nie odmówią nam swych informacji, a zapewniając ich o zachowaniu absolutnej w tym względzie dyskrecji pozostajemy z pozowaniem

Częstochowski Oddział
T-WA AKC. Ł. J. BORKOWSKI
 I Aleja Nr. 14. m. 2.

Urząd Pożyczek Państwowych
 i Skarbu Narodowego
 Warszawa - Marszałkowska 154.

PRZYJMUJE WPŁATY NA

Polską Pożyczkę Państwową

ORAZ OFIARY NA

SKARB NARODOWY,

Oredzie Papieża

Do Czcigodnego Brata
Aleksandra Kakowskiego
 Arcybiskupa Warszawskiego,
Benedykt XV Papież

W ciężkich czasach, jakie przeżywa Europa, nie mogliśmy się oprzeć Naszemu uczuciu, które Nas niewolilo, byśmy do Ciebie i do szlachetnego Narodu Polskiego skierowali słowo wspólnej pociechy i nadziei. Historia zapisała złotymi głoskami zasługę Polski względem religii chrześcijańskiej i europejskiej cywilizacji stoli—niestety!—musiała także zapisać, jak Europa za to niegodziwie się jej odpatczała. Przemocą bowiem odebrały Polsce jej osobowość polityczną, usiłowały nadto, w niektórych częściach wydrzeć jej katolicką wiarę i jej narodowość. Aż ci z podziwu godnym oporem umieli polacy utrzymać jedno i drugie; — obecnie zaś, przetrwawszy przesładowania dłuższe niż wiek cały, Polska zawsze wierna (Polonia semper fidelis) okazuje większą żywotność, niż kiedykolwiek.

czone dzięki Panu, że wreszcie już narazicie jutrzeńka smartwychwstania Polskę! My najgorętsze składamy życzenia, aby Polska, — odzyskawszy swoją pełną niezawisłość — mogła jaknajprędzej w zespole państw zająć przynależne jej miejsce i dalej rozwijać swoją historję narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego. Życzymy również i wszystkim narodom, także niekatolickim, niegdys podległym Rosji, aby i im danym było rozstrzygnąć o własnym losie i rozwijać się pomysłnie według swych pragnień i sił właściwych sobie.

W nadziei, że te Nasze życzenia w najbliższej przyszłości się spełnią — skorośmy już postarali się nie dawno temu o szersze i odpowiednie urządzenie hierarchji katolickiej w naszym kraju, — pragniemy dać Tobie, Czcigodny Bracie, a przez Ciebie, Narodowi Polskiemu, dalszy jeszcze i uroczysty dowód Naszej życzliwości i Naszego zaufania. W tym przebiegu na najbliższym Konsystorzu, który Pan pozwoli Nam odbyć, zamierzamy podnieść Cię do godności kardynalskiej. Święta purpura, będąc z jednej strony uznaniem i nagrodą Twych wybitnych onóć kapłańskich i wielkich zasług, które położyłeś w zakresie tak kościelnym jak i cywilnym, będzie nadto — jak się spodziewamy — nowym węzłem, który jeszcze ściślej złączy Polskę ze Stolicą św. Piotra.

Zastrzegamy sobie, w stosownej chwili zawiadomić Ciebie o czasie, w którym będziemy mogli zwołać Konsystorz. Tymczasem, błagając serdecznie Najwyższego, aby był miłosierny w tej rozstrzygającej chwili dla Waszego Narodu wiernego i rycerskiego, prosimy także o matczyną pomoc Tej, która ze swego świętego grodu w Częstochowie, w tej czcigodnej ostoi wiary i pobożności polskiej, czuwa od wieków nad losami Waszego ludu, i jako porękę Naszej miłości udzieliła Tobie i Twym Współbraciom w godności biskupiej, klerowi i wszystkim wiernym w Polsce, Apostolskiego błogosławieństwa.

Z Watykanu, 15 października 1918.
Benedykt XV, Papież.

Stolica Święta, która miłowała Polskę u szczytu jej chwaly, miłowała ją w tej nieszczęśliwej — jeśli można — jeszcze więcej, podobnie jak matka, która tam gorącej miłuje swoją córkę, im w większym widzi ją nieszczęściu. Czy potrzebujemy moe przypominać, że kiedy dzielono Polskę, jedynym, który podjął obronę, chociaż bezskuteczną, jej narodowości i niepodległości, był ś. p. papież Klemens XIV? Wszak on to w sprawie odniósł się piśmiennie do silnych słowach do wszystkich ówczesnych katolickich. Czy należy też przypominać, że podczas dwóch lat meczeństwa ludu polskiego — gdy inni wobec brutalnej siły ciężej zachowywali na ogół milcząc — Nasz właśnie Poprzedni, Gregorz XVI i Pius IX, podnieśli nos energicznego protestu w obronie niemieckiego narodu? Gdy będzie o tożsamość (jak się spodziewamy, nie awem) na podstawie dokumentów, które się znajdują w Naszych archiwach, historia Kościoła Katolickiego w Polsce od XVIII, wtedy dokona niej ujawnia się wszystkie te nie wypowiedziane katusze ludu polskiego i niestanne, prawdziwie matczyne zabieg Stolicy Świętej w niesieniu mu pomocy.

Wszelako — niech będą nieskoń-

Rozwaga polaków.

„Dziennik Cieszyński” zamieścił godny uwagi artykuł p. t. „Zastugi Polski wobec ententy podczas wojny światowej”, z którego przytaczamy następujące wyjątki:

Gdyby Polska wystąpiła po stronie państw centralnych milion rekruta — jak to Niemcy jeszcze w roku 1916 żywili nadzieję — los wojny

mogłaby się inaczej ukształtować. Nie co innego bowiem skłoniło Niemców do wydania manifestu z 5 listo pada 1916 r. w sprawie państwa polskiego, jak nadzieja, że manifest ten zdoła porwać naród polski i skłoni go do pomocy zbrojnej na rzecz Niemiec. Ludendorff przed swym wypadkiem wprost przyznał, że zgodę swą tylko dlatego dał na ten manifest, że spodziewał się wycisnąć z Polski milion doborowców rekruta. Byłby ten milion polskiego żołnierza pojawił się w 1917, kto wie, czy nie zaważyłby był decydująco na losach wojny i nie otworzyłby Niemcom drogi do Paryża.

Niezem niezaprzeczoną zasługą Polski wobec ententy jest, że naród polski jednogłośnie wystąpił przeciw rekrutacji w Królestwie. Była wprawdzie grupa ludzi myślących inaczej, lecz ogół społeczeństwa także najął wobec myśli tej stanowisko, że wszelkie kombinacje w tym kierunku sągro skazane były na niepowodzenie.

ożywić — pan Adam Piotrowski z Poznania, poczem w przemówieniu wstępnym w żywych słowach przedstawił zebrany przemiany w życiu politycznym, jakie się w dniach ostatnich dokonały.

Drugim mówcą był p. Zygmunt Wiza, który zachęcał żołnierzy do wypełniania powinności przy stróżowaniu nad spokojem w mieście i zachowaniu dobytek naszego. Ponieważ da się przeprowadzić jedynie przy szeregach zorganizowaniu się, dlatego powinnością i obowiązkiem świętym każdego żołnierza polaka powinno być do organizacji takich wstępować.

Jako trzeci mówca wystąpił pan Henryk Śniegocki, który nawoływał do szerzenia oświaty wśród mas ludowych, szczególnie zaś, ażeby przeciwdziałano i fałszom rozśiewanym przez ludzi nieuczciwych ze strony wrogie, iż w Polsce nowo się odradzającej nastają znów czasy przesładowania ludu. Jeżeli już opowiadania z przeszłości polegają na fałszach, umyślnie przez wrogów w celach zrozumiałych rozszerzanych, to w przyszłości zupełnie tego obawiać się nie potrzeba, bo Polska smartwychwstała będzie i być musi Polska ludowa.

W dalszym ciągu przemawiał pan Andrzejewski z Poznania, apelując gorąco do łączenia się w organizację wojskowej i spełnienia obowiązków, jakie czas obecny na każdego żołnierza polaka nakłada.

Raz jeszcze zabrał głos przewodniczący p. Piotrowski, który reasumując wywody wszystkich mówców zachęcał do zachowania spokoju i jednności, a wtemczas nadziejom naszym stanie się zadość.

Na zakończenie zebrani zaśpiewali pieśń zastoseowaną do dnia dzisiejszego (słowa Rom. Wilkanowicza) na nutę: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem”.

Wiec odbył się z całą powagą chwili i wywarł na zebranych wrześnie podniosłe.

Nie to jedno jednak tylko zaważyło na przebiegu, że Polska nie dała rekruta. Łączył się z tem bezpośrednio także fakt, że nastrój społeczeństwa polskiego, także od początku nieprzyjazny Niemcom, także niebezpieczne formy zaczął przybrać, a przeciagając się wojna, że tak Niemcy, jak Austro - Węgry musiały na terenie Królestwa, trzymać armie, dochodzące do kilkakroć sto tysięcy ludzi, aby mieć na wschodzie ubezpieczone tyły gdy po pokonaniu Rosji wszystkie siły chciały rzucić na zachód i tam wymusić rozstrzygnięcie na korzyść Niemiec.

Nie trzeba zaś dodawać, z jakimi ofiarami dla Polski było połączone to nasze zdecydowane stanowisko wobec Niemców. Niemcy ciężką swą łapę położyli na całym życiu gospodarczym Królestwa i Litwy, rujnując i niszcząc kraj, tak, że ślady tej gośdarki niemieckiej druzo jeszcze czuć się będą dawaly na życiu i rozwoju obu tych ziem polskich.

Wiec żołnierzy polskich w Poznaniu.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Poznaniu w ogrodzie „Columbia” wiec żołnierzy polskich. Musiano wiec u rządzić pod gołem niebem w ogrodzie ponieważ sala okazała się za ciasną.

Zagait obrady hasłem „Cześć oj-

Z Górnej Ślązka.

Do Gliwic na Ślązku Górnym przybył na zebrania minister Haase z Berlina, który w przemówieniu swem tam wygłoszonym, zwracał uwagę na konieczność zachowania jak najlepszych stosunków pomiędzy polakami a niemcami na Ślązku, podkreślając konieczność zjednania sobie polaków.

„Co do rad robotników i żołnierzy—mówił minister berliński—to uważam, że byłoby nieszczerze, gdyby rady robotników wybierano wedle narodowych zapatrywań albo gdyby rozmaite rady robotników obok siebie istniały. Kładziemy największą wagę, ażeby polaków nie zrazić. Nie wolno ich łaskawić tu i tam dopuszczać, tylko należy ich uważać jako równoprawnych i z nimi razem we wspólnym celu pracować. Jeżeli się to stanie, to wtedy najlepiej się o spokój wewnętrzny w tych ciężkich czasach postaramy, a na kongresie pokojowym wzmożymy nasze stanowiska. Nie zapominajcie przecież, panowie, że podkopaliście nasze położenie na kongresie pokojowym, gdyby teraz narodowe szczytów nie dzy Niemcami a polakami miało się rozszerzyć. Mus my koniecznie żyć z polakami w pokoju i przyjaźni. Już wczoraj naczelna rada ludowa doniosła nam, że się zwróciła do prezydenta Wilsona, albowiem luoność polska słusznie się obawia, że rzekoma ochrona granicy ma jedynie jako zadanie niepokoić ją wewnątrz kraju. Byłoby dla naszej sprawy jak-największym niebezpieczeństwem, gdyby p. Wilson wskutek pogłoszek może nieusprawiedliwionych zupełnie się do strony polskiej przychylił. Naszem zadaniem powinno być, postarać się o zupełną bezstronność p. Wilsona.

Koniecznie jest w przyszłości zachowanie strunku waszegożo zaufania między Niemcami a polakami.”

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Rozruchy we Lwowie.

P. K. L. komunikuje urzędowo: W czasie ostatnich walk we Lwowie Ukraincy uwolnili z więzień przeszło 100 niebezpiecznych zbrodniarzy. Reszta zbrodniarzy, korzystając z zamieszania zbiegła także z więzień. Banda ta, ułożysz się z dezertierami, w uniformach wojskowych, niektórzy z nich przywdziali nawet odznaki wojska polskiego. Po ustąpieniu Ukraińców ze Lwowa rzucili się ci bandyci razem z rzemieślnikami żydowskimi z dzielnicy Krakowskiej, na mieszkania i sklepy tej dzielnicy. Kilkadziesiąt osób z ludności cywilnej, przeważnie żydów, poniosło śmierć. W czasie pożaru, wzniesionego przez bandytów, zostało spalonych lub silnie uszkodzonych około 30 domów.

Władze wojskowe polskie stłumiły rozruchy i ogłosiły sądy doraźne. Dotąd za mocy wyroku sądów doraźnych rozstrzelano 50 bandytów. Już 24 list. zapanował we Lwowie spokój. Wszelkie informacje, podane przez wrogię nam dzienniki, są nieprawdziwe.

Prasa wiedeńska świadczy o Polaco.

Dzienniki tutejsze donoszą, że prasa wiedeńska świadomie i celowo rozszerza fałszywe wiadomości o zajęciach lwowsk. Pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem „Der Abend”, pismo goniące za sensacją i stale nadające na polaków. Jakis „naczący” świadek zamieszcza w tem piśmie opis wypadków we Lwowie w artykule p. t. „Największy spogrom” w którym utrzymuje, że we Lwowie zginęło około 3,000 żydów, a około 30,000 zostało doprowadzonych do kija zabracznego. Spłonęło miasto we Lwowie około 600 domów. Patrole miały schodzić od domu domu i wpaść w płomienie bagietkami kobiety i dzieci. Podobne brednie zamieszczają także inne dzienniki wiedeńskie.

Dlaczego koalicja nie daje żywności Niemcom.

„Nev York Times” donosi, że prezydent Wilson w odpowiedzi na prośbę Niemiec o utworzenie komisji niemiecko-amerykańskiej w sprawie zaopatrzenia Niemiec w środki żywnościowe oświadczył, że Stany Zjednoczone w sprawie jej działań mogą tylko łącznie z resztą sprzymie-

rzeńców. Dziennik dodaje od siebie, że koalicja zwleka z dostarczeniem środków żywności i innych niezbędnych artykułów dla Niemiec, nie chce się ich bowiem pozbywać na rzecz narodu, który znajduje się w stanie wewnętrznej zamożności.

We Lwowie aresztowano 1500 bandytów.

Dnia 27 bm. uwięziono we Lwowie 1,500 bandytów, którzy brali czynny udział w rabunkach i napaściach. Z liczb tej przypada około 60 proc. na rusinów, 10 proc. na żydów, a 80 proc. na polaków.

Oczyszczenie cieżnin Duńskich.

Kopenhaga. Wbrew doniesieniom dzienników, międzynarodowe organy zaprzeczają o oczyszczeniu cieżnin duńskich z pływających min wodnych i z gniazd minowych. Prace w tym kierunku są prowadzone bardzo intensywnie i niezadługo przejazd cieżninami będzie dostępny dla żegluzi.

Podział ziemi w Rumunii.

Jak donosi „Matin” z dnia 23 listopada, król rumuński wydał edykt do narodu, w której obiecuje przeprowadzenie reform, zachwianych przez gabinet Margilomana: powszechnego głosowania i podziału ziemi między chłopów.

Walki z Niemcami i bolszewikami.

Pod Ciechanowem na Podlasiu oddział brygady pułkownika Minkiewicza stoczył walkę z Niemcami, w której z naszej strony poległo 6 żołnierzy oraz podchorąży. Straty Niemców były znaczniejsze. Wzięto do niewoli kompanję Niemców (156 ludzi).

Inny oddział z tej samej brygady stoczył zwycięską ułarczkę z bandami bolszewickimi w okolicy Wysokiego Mazowieckiego w Łemżyńskim. Bandy rozproszone.

Owoce dla oficerów koalicji.

W rządzie wojskowych koalicji, którzy jako ścicy wojeani przez długie miesiące trzymani byli w obozach niemieckich, przybył ostatnio do Warszawy oficerowie francuscy: Cambour, kapitan 115 pułku piechoty, i podporucznik Laforte z 4 pułku piechoty, oraz kapitan 102 pułku piechoty amerykańskiej Strickland.

Oficerowie ci, jako ranni (jeden w bitwie pod Arras, inni — pod Chateau Thierry) wzięci byli z pola walki do niewoli. Zamknięto ich w obozie dla jeńców w Strzałkowie, gdzie byli tak dalece od świata odgrzędzeni, że nie dotarła tam do nich wiść radośna o klęsce Niemiec i ustatu działań bojowych na froncie zachodnim. Dopiero zbliżyły z niewoli i przybywszy do stolicy Polski, dzielnie oficerowie dowiedzieli się, że tryumf zwycięstwa walnego stał się im nagrodą sowitą za trudy ich, za rany i uciążliwą niewolę.

Pięsę nad oficerami koalicji, którzy poddać się tu mają poważnej operacji chirurgicznej, roztoczył warszawski komitet francuski opieki nad jeńcami.

Podczas przedstawienia „Księżny Czardaszkii” w teatrze Nowości, oficerowie koalicji byli przedmiotem gorących owacji, ze strony artystów i publiczności. Gdy po ukończeniu aktu drugiego, publiczność dowiedziała się o ich obecności w loży, rozległy się ekrzyki entuzjastyczne na cześć Francji i na cześć koalicji. Orkiestra zagrała Marsyljanke, potem mazurka Dąbrowskiego, a sympatycy francuzi i dzielnicy ich towarzyszył z pod gwiazdźstiel chorągwi krótkim „Vive la Pologne!” podziękowali za serdeczna owacje.

Zywność dla Polski.

Donosiliśmy już, że od kilku tygodni prowadzone były przez ministerjum aprowicacji w porozumieniu z rządem niemieckim starania dla umożliwienia dowozu do Polski produktów żywnościowych oraz ubrań, obuwia i tkanin w sztukach. Starania te są podobno na dobrej drodze. Dowóz ma nastąpić głównie z Ame-

ś. † p.

Władysław Krzywda Kieszkowski

Obywatel ziemski

po krótkiej lecz ciężkiej cierpieniach zmarł dnia 20 listopada 1918 roku w mająt. W. Kiedrzyń przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła św. Zygmunta nastąpi w poniedziałek dnia 2-go grudnia o godzinie 9-ej rano, a następnie po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciele i znajomych strokane

Żona i córki.

ryki, Japonii oraz z niektórych krajów europejskich. Dla zawarcia umowy ostatecznej jadą do Londynu pp.: Eustachy Korwin - Szymanowski z ramienia rządu, dr. Konrad Ilski z ramienia władz miejskiej, Wacław Janusz z ramienia E. G. O. oraz p. R. Mielczarski, referent ministerjum: aprowicacji Według posiadanych danych doraźnych danych obuwie i ubranie z Ameryki oraz z Australji mają być 6 razy tańsze od obecnych cen amerykańskich w Warszawie. Ponieważ są widoki, że towary te w dość rychłym czasie nadejdą do Warszawy.

Chłosta za paskarstwo.

Kraków. Komisja likwidacyjna wydała szereg zarządzeń przeciw paskarstwu. Przewidziane są różne kary, między innymi też i karę obłosty.

Anarchja w Petersburgu.

Koresp. stockholmski „Echo de Paris” nadesłał obszerny telegram, w którym zaznacza, że sytuacja w Petersburgu jest wprost przerażająca. Ludzie mra z głodu setkami. Trupy leżą na ulicach, a nikt nie troszczy się o ich sprzątnięcie.

Smiertelność szerzy się szczególnie wśród dzieci klasy robotniczej, co wywołuje w masach jeszcze większe rozgorzyczenie i wprost nienawisć przeciwko rządowi bolszewickiemu.

Celem zjednania sobie popularności i sympatii, bolszewicy rozszerzają coraz bardziej przywileje dla swoich zwolenników. Dochodzi do tego, że karta legitymacyna należąca do czerwonej gwardji, uprawnia nawet do legalnego ścigania zwierzońniej odzieży z prasobudów. Wszelka suma ponad 100 rubli jest konfiskowana. Amnestja jest martwą literą. Egzekucje trwają w dalszym ciągu. Grozę położenia zwiększają jeszcze trwające już od miesiąca mrozy, dochodzące do 20 stopni.

Chwila bieżąca.

— Według doniesień dzienników, dwa stronnictwa niemieckie, a mianowicie: postępowca partja ludowa i partja narodowych liberałów złączyły się w jedno pod nazwą niemiecka partja ludowa.

— Skarb amerykański oznajmia, że Francja otrzymała nową pożyczkę 80 000 000 dol. (400 000 000 fr.)

— Min. marynarki amerykańskiej oświadcza, że wobec ustania króków nieprzyjacelskich uważa za nieożrebne eskortowanie statków pływających do portów europejskich.

— Z Amsterdamu donoszą do Ag. Radio, że demobilizacja armii holenderskiej rozpoczęła się dnia 11 listopada.

— Jak donosi depesza ag. Havasa z Londynu 11 listopada, rząd postanowił zawiesić pobór wojskowy.

— Władze bolszewickie skazały w Kronstadsie na śmierć byłego generał - gubernatora fińskiego Selna.

— Generał Roja przybył wczoraj do Lwowa w sprawach służbowych.

— W parlamencie rzymskim oświadczył minister wojny, że na terytorjum włoskiem znajduje się około 700,000 jeńców austro - węgierskich.

— Zebranie delegatów rad zoi-

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie brata naszego

ś. p.

LUDWIK TYRAŁY

a w szczególności ks. Niedzwieckiemu i Dowództwu Wojsk Polskich w Czesłostochwy składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Siostry.

nierskich 10 armji niemieckiej ze wschodu, reprezentujące 360,000 żołnierzy oświadczyło się za rządem obecnym.

— Rząd holenderski zgodził się na to, aby powrót do ojczyzny jeńców koalicyjnych, internowanych w Niemczech, dokonał się przez Holandję.

Sądy doraźne w Galicji.

Komisja Likwidacyjna ogłasza: Od dłuższego czasu napływają z różnych okolic kraju wiadomości o zbrodniczych czynach przeciw bezpieczeństwu życia i mienia ludności, dokonywanych przez: mniejsze i większe bandy indywiduów. Jeżeli takie czyny nawet w normalnych czasach wymagają specjalnych zarządzeń, to w chwili takiej, jak obecna, gdy chodzi o byt narodu polskiego, wskazanem jest użycie najstrzeższych środków dla przywrócenia porządku i zapewnienia bezpieczeństwa. W dalszym ciągu oświadcza komisja, a przez długi czas nie chciała stosować ostrzeższych środków, poddała się nadziei, że zaprowadzenie sądów doraźnych w najbardziej narażonych na napały powiatach powstrzyma zbrodnicze czyny. Nadzieje te jednak zaawidły. Zdarzyły się nawet napały zbrodnicze na oficerów polski i ich mordowania. Okazało się, że zaprowadzeniu sądów doraźnych jednym powiecie bandyci przonoś się do powiatu sąsiednego i tam do lei uprawiali swoje nieuczne rzemiosło. Gły ponadto ze wschodniej części kraju nadeszły wiadomości, że w niektórych więzieniach wypuszczano na wolność setki bandytów, którzy rozciągali się po całym kraju, aby łupieżniczo rabować przyszła chwila, w której nie wolno się wahać. Chwila obecna wymaga energicznych czynów. Komisja Likwidacyjna widzi się zmuszoną do zaprowadzenia na całym obszarze Galicji sądów doraźnych. Sądów doraźnym podpada także skądzenie własności prywatnej, ile szkoda wyrządzona wynosi więcej niż 5000 koren.

Sądy doraźne karać będą śmiałych przez rozstrzelanie.

Rozprządzenia rządów

1. Wszystkim robotnikom i pracownikom zakładów przemysłowych, które zgodnie z dekretem Naczelna Państwa z dnia 23 listopada 1918 roku pozostają pod zarządkiem polskimi, o ile robotnicy i pracownicy el znajdowali się w dniu objęcia przez władze polskie na posterunku przynajmniej jednorożowy zasiłek wysokości marek polskich 600 na sobe.

Zasiłek powyższy przysługuje robotnikom i pracownikom zakładów, wydalonym przez władze okupacyjne za strajki i działalność polityczną, internowan-

w więzieniu lub obozach jeńców i zesłaniach do robót przymusowych.

2. Robotnicy, którzy otrzymają powyższe zasiłki jednorazowo, w razie zwolnienia wskutek likwidacji przedsiębiorstwa lub redukcji personelu, otrzymają 2-tygodniowe odškodowanie zgodnie z przepisami prawa.

3. Wszystkie wypłaty dokonane na zasadzie punktu 1-go winny być zarejestrowane na rachunek odškodowań od rządu niemieckiego.

Prezydent ministrów **Moraczewski.**
Za ministra pracy i opieki społecznej: **Al. Prystor.**

1. Ustala się następujące normy płac w zakładach państwowych, pozostających pod zarządem przymusowym:

- chłopcy do lat 16-6-8 mk. dziennie;
- wyrobniicy-12-16 mk. dziennie;
- pomocnicy rzemieślników 15-18 mk. dziennie;
- rzemieślnicy (wykwalifikowani (robotnicy)-20-26 mk. dziennie.

Wysze normy mogą być ustalane w poszczególnych wypadkach dla rzemieślników specjalistów.

2. normy, wskazane w p. 1 winny być wpłacone dnia 15 listopada. Naczelnika Państwa dnia 25 listopada 1918 r.

3. określenie zarobków dla poszczególnych robotników w granicach wskazanych norm pozostawia się technicznemu kierownictwu zakładu.

4. wskazane normy zawierają do datki wojenny w wysokości 2 | 3 norm.

5. powyższe normy obowiązują w Warszawie, Łodzi i okolicach i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Prezydent ministrów **Moraczewski.**
Za ministra pracy i opieki społecznej: **Al. Prystor.**

Sprawy polskie.

Wojsko polskie w Gdańsku.

Warszawa, 29 XI.
Tutejszy „Głos“ podaje na naczelnym miejscu następującą informację:
Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało telefoniczną wiadomość, że w dniu dzisiejszym (25 list.) przybył do Gdańska pierwszy oddział wojsk polsko-amerykańskich.

„Jak się dowiadujemy z innej strony wiadomość o przybyciu już do Gdańska oddziałów polskich, jest przedwczesna. Wojska te znajdują się dopiero w drodze“.

Zdobyte Rawy Ruskiej przez Polaków.

Lubelski komunikat urzędowy z dnia 27 listopada b. r. donosi: Dniś o godz. 12.10 w południe, po zaciętej, 22-godzinnej walce, została zajęta Rawa Ruska przez lubelski oddział majora Wieczorkiewicza. Straty z naszej strony minimalne, Rusini w poplochu cofają się na Żółkiew. **Polska rada ludowa w Gdańsku.**

Z Gdańska donoszą: W ubiegły czwartek zebrał się liczni przedstawiciele wszystkich stanów polskiej ludności miasta Gdańska i jedynym wynikiem utworzili polską radę ludową celem jednolitego prowadzenia sprawy narodowej.

Polski Toruń.

W Toruniu odbył się wielki polski wiec organizacyjny, w którym uczestniczyło przeszło 6,000 osób. Po mowie adwokata Szumana utworzono toruński radę ludową.

Foch kazał tąpić niemieckich bolszewików.

Paryskie gazety donoszą: Główny komendant francuski polecił armii wkraczającej do Niemiec, aby bardzo surowo tępila bolszewizm i aresztowała członków bolszewickich rad robotniczych.

Kronika polityczna.

Władze wojskowe podjęły obecnie prace statystyczne, celem obliczenia szkodliwych i będących pod bronią żołnierzy polskich. Wiele tych obliczeń ogólna siła różnych oddziałów polskich wynosi w tej chwili 80,000 żołnierzy. Obecnie władze wojskowe pracują nad stworzeniem w tych oddziałach jednolitej armii.

Ordynacja wyborcza do zjazdu konstytucyjnego, została już przez Radę Ministrów ukończona i ogłoszona wczoraj, po zatwierdzeniu jej przez Komendanta Piłsudskiego w dniach najbliższych.

Komendant Piłsudski wysłał przez p. Stepczyka oficjalny list do mieszkańców Łwowa. Komendant dziękuję bohaterkiemu miastu za wytrwa-

nie i zapewnił, że losy Łwowa i ziemii lwowskiej będą mu zawsze łatwymi na sercu.

Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w myśl rezolucji wiecu ogólno-akademickiego, uchwalił, że słuchacze, którzy po zawieszeniu wykładów uchylił się od służby wojskowej lub którzy nie pełnili jej bez należytego usprawiedliwienia, będą ukarani utratą różnych przywilejów. Nie będą oni przyjmowani w pracowniach naukowych, a nawet nie otrzymają wizy dziekańskiej za bieżące półroczce.

Odezw Narodowego Związku Robotniczego.
Wczoraj N. Z. R. wydał następującą odezwę:

ROBOTNICY!

Najwięksi wrogowie nasi Krzyżacy opuścili Polskę. Po cudzie przetrwania w niewoli, więzach i kajdanych moskiewskich i pruskich ujrzelismy cud wskrzeszenia Ojczyzny naszej po szarpanej na trzy części przez tych, co dziś wraz z trenami leżą w gruzach bez życia. Despotyzm Rosji-Prus i Austrii upadł raz na zawsze.

My, Polacy, mamy być gospodarzami własnej ziemi, zroszonej krwią bojowników za Wolność - Niepodległość i Zjednoczenie, usianej trupami mogił męczenników naszych. Czy jesteśmy gospodarzami? Od paru tygodni nitka garstka ludzi, idąc za podszeptem Berlina i Moskwy samowolnie ujęła ster rządu w swej ręce i chce rządzić całym narodem.

Pomagają im ciemne moce... co tuczą się krwią i potem ludu pracującego. Robotnicy! Polską muszą rządzić przedstawiciele narodu z różnych ugrupowań politycznych z trzech dzielnic. Innego rządu nie uznajemy i nie poprzemy. Wśród Was grasuje masa płatnych agitatorów oplotanych przez szwabów i bolszewików, którzy chcą was z prostej drogi sprowadzić na manowce. Chcą Was zgubić i uczynić swoimi parobkami.

Robotnicy, baczność! Strzeżcie się tych wystawców, Judaszcy, co swą godność narodową sprzedają za 40 srebrników. Jak jeden mąż stawcie się na Wiec niedzielny, zwolany przez Okręgowy Zarząd Narodowego Związku Robotniczego w Częstochowie.

Wiec odbędzie się 1. grudnia w Ogólniku Robotniczym przy ul. Krakowskiej № 13 punktualnie o godz. 2 i pół po poł.

Na Wiece musimy bez dyskusji przyjąć rezolucje następującej treści: 1. Żądamy utworzenia rządu Narodowego, złożonego z przedstawicieli stronnicy politycznych całej polski z bezwzględna przewagą zastępców ludu pracującego i tylko taki Rząd poprzemy.

2. Domagamy się udziału w tym Rządzie przedstawicieli N.Z.R. jako partii wyrażającej interesy i dążeń szerszych mas robotniczych i walczącej od szeregu lat o Wolność Ojczyzny i prawa ludu.

3. Protestujemy przeciwko wszelkim próbom stworzenia dyktatury partyjnej prawicy lub lewicy i potępiamy usiłowania P.P.S. zmierzające do narzucenia swej woli społeczeństwu przez tworzenie samowładnego rządu. Czyniemy tępiujemy jako zamaż na prawa wolności obywateli Polskiej Republiki Ludowej.

4. Żądamy natychmiastowego zwolnienia Sejmu Ustawodawczego na podstawie pięciu-przymiotnikowego prawa głosowania bez różnicy płci.

5. Żądamy silnej armii narodowej.

6. Kategoriecznie żądamy od komendanta Piłsudskiego natychmiastowego zabezpieczenia granic na Wschodzie i Zachodzie.

8. Dążąc do bezwarunkowego zjednoczenia wszystkich ziem polskich, żądamy natychmiastowego zajęcia przez polskie siły zbrojne całego zaboru Pruskiego z Górnym Śląskiem.

9. Żądając już w chwili obecnej upaństwowienia kolei, kopalni, gorzelni, zakładów metalurgicznych i obszarów leśnych, oświadczamy się przeciw wszelkim próbom przeprowadzenia radykalnych zmian społecznych bez udziału Sejmu Ustawodawczego.

10. Żądamy natychmiastowego wykonania Dekretu wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego.

11. Żądamy natychmiastowego zajęcia na rzecz Państwa wszystkich środków spożywczych, ich sprawiedliwego rozdzielenia i wyznaczenia minimalnych płac za pracę.

Na miejscu, w Częstochowie od Rady miejskiej i Komisarza Powiatu kategorięcznie żądamy:

PRZEZ ZAKOPCONE

■ ■ ■ SZKIELKA. ■ ■ ■

Polityczna działalność „obywateli“ z pod znaku P. P. S. znalazła wielu gorliwych przeciwników. Związana hałaśliwie niezadowolone wyrażają „redacy“ z obosy Dmowskiego, Piltza i S. ki. Sądząc z wojennych odezów „Dwugroszówki“ należy wnioskować, że wkrótce rozpocznie się zaszta walka ródaków z obywatelami o ministerjalne teki. Finał politycznej kampanii meżna z góry przewidzieć: skorzysta z powszechnego samotu „towarzysz“, który dopiero wówczas pokaze burajom, jak wygląda bliska rząd szocze: rze demokratyczny.

Mając na uwadze przyszłe przewroty społeczne, postanowiłem wczasu zapoznać się z doktrynami esdeckiej międzynarodówki. W tym celu skorzystałem pewnego wieczora z przypadkowego spotkania się z chudym, jak siedm krów egipskich, towarzyszem, którego przeraźliwie czarujący nos w jaskrawy sposób manifestował barwę politycznych przekonań.

— Dobry wieczór, towarzyszu! — zawołałem zdalaka, uradowany wielec z widoku chuderalwaj: postaci, nakrytej obrzytnych rozmiarów kapeluszem filcowym. — Towarzyszu, zmierzyl mnie nieufnym spojrzeniem, spluraj prowoka-

cyjnie w rymsztek i wycedził przez zęby:

— Burzuj!... To krótkie powitanie zbito mię cokolwiek z tropu, ale nie dałem za wygraną:

— Kogós to nazywacie burzujem, towarzyszu? Chyba mnle do burzujów salicylę nie możecie: nie mam przecież ani folwarku, ani kamienicy, ani nawet własnego warsztatu pracy — be piszę na biurku wydawcy redakcyjnym piórem.

Na powyższą orację Czarny Klawisz (pseudonim partyjnego towarzysza) udebruchał się nieco, poklepał mię konfidencjonalnie po lewej łepatce i dodał pocieszająco: — Nadochdzi jedak dzień zapłaty!...

— Gdy burzujami będziem my!... dekończyłem słowa zwrotki.

— Tak, teraz na nas kole! Proletariat abudził się z wiekowej draemki i wali zakrawionemi od pracy rękami w podwoje zdychających ze strachu burajów.

— Ciekawy jestem jednak, jak sobie towarzyszu wyobraża przyszłe ukstałowanie się stosunków społecznych?

— Bardzo prosto: my teraz będziemy rządzili, a burzujaja musi się podporządkować naszej woli.

— Jak to mam rozumieć?

— Towarzyszu, jak widzę, ma bardzo ciasne pojęcie o ustroju kapitalistycznym i pięcioprymiotnikowym prawie głosowania. Pod dyktaturą

proletariatu należy rozumieć przymusową ekspropriaację fabryk, ziem i domów.

— Teraz już rozumiem doskonale — towarzysze zaboru wszystkie majątki prywatne i ustanowią przymusową administrację.

— Nareszcie towarzysze kapuje. — A z oszęt wówczas będą tyś dawni burzuj.

— Jaktó z czego? — z pracy rąk tak, jak dotychczas żyli proletariusze.

— Czyli innymi słowy, proletariusze staną się burzujami, a burzuj proletariuszami, którzy znowu rozpoczna walkę klasową w imię komunistycznych haseł.

Na powyższe dictum towarzysze nie znalazł odpowiedzi, odsyłaając mię do partyjnego agitatora na wświadamiąjące wykłady z dziedziny polityki.

Po zakończeniu posafiej konferencji zaintonowałem w wyższym na rewolucyjną nutę zwrotkę piosenki z repertuaru bajek Lemańskiego: „Kto drogiutki zjada, ten bywa syt — tak chce zasada walki o byt“.

Zaiste, w nader groteskowych barwach przedstawia się przyszła dyktatura proletariatu.

Niezależnie jednak od wątpliwego zwycięstwa haseł proletariackich stwierdzić należy, że już obecnie wprowadzane są w życie pewne reformy, o których się nawet s. p. Rządzie regencyjnej nie śniło.

Dawniej 1000 mk. miesięcznie po-

liberali burmistrze lub urzędnicy państwowi na wysokich stanowiskach, dziś podobno maszyniści na kolejach mają otrzymywać taką pensję, a 500 mk. zarobi pierwszy lepszy konduktor albo szwajcar. Podobne wydźwięki pragną uzyskać również piekarze, szewcy, krawcy, rzemieślnicy, ślusarze i inne zawody mniej lub więcej zwolone.

To też by: rozrzewnienia spadają z łoskotem do kalamarza, gdy pomyśle, że zbliża się chwila, gdy zmaszony będe porzucić pióro, imając się innego rękodzieła. Zamiast nieprodukcyjnej pracy i ślęczenia nad feljetonami, sąją się jakas konkretniejsza praca, mogąca przynieść większy pożytek bezpośrednio dla mnie, a pośrednio dla kraju i społeczeństwa. Ot—postaram się o posadę kolejarza na drodze Warszawsko Wiedeńskiej; będe specjalną maszynąk dziurawik pasażerem: biletu, albo siedział sobie w budce i pilnował, żeby przypadkiem: jaki bolszewik szyn nie pokradł, lub żeby parowóz, prowadzony przez pijanego maszyniście, nie wpadł do rowa.

Praco! to będzie odpowiedzialna, ale przynajmniej popłatna, a te ma swój wianek. Wówczas dopiero zastęje solidnego wyposzynku za wszystkie lata i nikt mi przynajmniej nie będzie wymyślał od burajów.

Proszę mi wyznać, czy to nie znakomity pomysł?

1) natychmiastowego uruchomienia fabryk w Częstochowie i okolicach, podjęcia całego szeregu robót publicznych, jak budowy kolei Częstochowa — Wieluń, regulacji rzeki Warty, zaprowadzenia tramwajów, wodociągów, kanalizacji i t. p.

2) natychmiastowej dostawy z dalszych okolic produktów spożywczych do Częstochowy jako do miejsca najwięcej ogołoconego przez Niemców.

3) obniżenia cen produktów i wprowadzenie surowych kar za spekulację, przechowywanie lichw i przemytnictwo do Prus.

4) kategorycznie żądamy od Władz Miejskich, ażeby zwróciły się do fabrykantów Górno-Szląskich i zażądały natychmiastowego zwrotu kaucji pobranych od robotników polskich i jeńców przebywających na robotach w Prusach.

Od tądaj swoich nie odstąpimy ani na jeden krok do czasu całkowitego ich urzeczywistnienia.

Celem przeprowadzenia tych żądań na miejscu i w Warszawie wybieramy delegatów.

**Obiegowy Zarząd
N. Z. R.
w Częstochowie.**

Częstochowa, dn. 29 XI 1918

Obwieszczenie.

Magistrat m. Częstochowy zawiadamia, że podatek od zysków wojennych i inne być wniesione do Kasy Magistratu najpóźniej do 8-go grudnia b. r.; żadne reklamacje uwzględnione nie będą. Po upływie wyżej wymienionego terminu przeciw załączającym w opłacie Magistrat zastosuje najostrożniejsze środki przy pomocy Rady Robotniczej.

Częstochowa, d. 30 listopada 1918 r.

Nadburmistrz JARMUŁOWICZ.

Ogłoszenie.

Wobec zupełnego zaprzestania dostawy wyznaczonego kontyngensu kartofli, żyta, jęczmienia i t. p., Magistrat niniejszym wzywa wszystkich rolników miasta i przedmieść Częstochowy, którzy do tej pory nie odstawili wyznaczonego na nich kontyngentu zboża, o natychmiastowe dostarczenie tegoż w ciągu 8 dni t. j. do dnia 8 grudnia r. b. do składów Deputacji Żywnościowej w całej niedostarczonej ilości rzeczonych ziemiopłodów.

Po oznaczonym terminie przedsięwzięte będą środki przymusowe przy pomocy Rady Robotniczej.

Nadmieniam się przytem, że żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Po kwity na przewóz kontyngensowego żyta i kartofli zgłaszać się do Magistrata.

Nadburmistrz JARMUŁOWICZ.

KRONIKA

Sprawy aprowizacji m. Częstochowy. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. Roman Pruszkowski, delegowany oraz pp. Franke i Ruff z upoważnienia władz miejskich do załatwienia petycji dla miasta na zakup żywności.

Według informacji p. Romana Pruszkowskiego, pożyczkę w wysokości 600,000 mk. zawarła delegacja na bardzo dogodnych warunkach w Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, oddziale warszawskim.

Na konferencji z ministrem aprowizacji p. Minkiewiczem został zapewniony dowóz mąki dla miasta w ilości 180 gr. na osobę dziennie (norma o 160 proc. wyższa od dotychczasowej).

Niezależnie od tego otrzyma miasto kilkadziesiąt wagonów żyta. Co się tyczy dowozu kartofli p. Roman Pruszkowski zawarł umowę z

Syndykatem rolniczym w Warszawie po porozumieniu z Wydziałem rozdzielczym przy Ministerstwie aprowizacji, na mocy której miasto nasze otrzymywało będzie po 3 wagony dziennie kartofli. Wobec niekorzystnych zmian atmosferycznych, ludność miasta musi być przygotowana, że kartofle dostarczane będą w stanie cokolwiek nadmarzniętym. Odnośnie do zaopatrzenia miasta w węgiel minister aprowizacji oświadczył, iż pomyślnie załatwienie tej sprawy musi uleść zwłoce do chwili zakończenia strejku górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ponadto za pośrednictwem Ministerstwa aprowizacji delegacja uzyskała od Centrali zbożowej w Lublinie wydanie 50 wagonów kartofli na doraźne potrzeby ludności. Ze względu jednak na brak taberu kolejowego sprawa przewozu kartofli odbędzie się z pewnym opóźnieniem.

Ze Stow. „Jedność“. Koło śpiewacze przy Stow. Spół. „Jedność“, ul. Stradomska № 6, urządza dziś w niedzielę i grudnia obchód 88 rocznicy powstania listopadowego, na program którego wchodzi: występ chóru, odczyt prof. A. Werońskiego na temat „W rocznicę powstania listopadowego“, komedia odegrana przez działkę szkolną, oraz koncert p. L. Lasoty na harmonji compedale.

Ceny miejsc 1 mk. 75 fen. Bilety wcześniej nabywać można w filjach sklepów „Jedności“, a w dzień przedstawienia przy wejściu.

Początek o g. 6 wieczorem.

Wiec Narodowego Związku Robotniczego. Dnia o godz. 3 po południu w lokalu „Ogniska Robotniczego“ odbędzie się wiec Narodowego Związku Robotników.

Na wiecu przemawiać będą pp. J. Zagórski, St. Piekarski i M. Nowakowski na temat chwili bieżącej.

Odczyt. Dnia o godz. 1 po południu w sali „Ogniska Robotniczego“ odbędzie się odczyt p. Sojcekiego na temat: „Jak poznać Polskę“.

Zebranie Koła ziemianek. W dniu 3 grudnia w lokalu przy ulicy Pięknej № 7 odbędzie się ogólne zebranie Koła ziemianek, poświęcone sprawie omówienia podatków świątecznych dla żołnierzy polskich.

Zebranie robotników fabr. Gnaszyn. W poniedziałek d. 2 bm. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie robotników fabryki Gnaszyn w celu omówienia sprawy wyboru delegatów do Rady robotniczej.

Ze Związku Fryzjerów. Dnia, w niedzielę i grudnia b. r. o godz. 7 wieczorem, w sali Związku szerzenia oświaty, przy ul. P. Marji № 43 odbędzie się wiec związku zawodowego pracowników fryzjerskich celem ustalenia i wprowadzenia 8-mio godzinnego dnia roboczego w zawodzie fryzjerskim Zarząd Związku uprasza pp. pracowników fryzjerskich o liczne przybycie. Wejście bezpłatne.

Utwory rewolucyjne Chopina (1830-1831). Wczoraj t. j. w piątek dnia 29 ub. m. odbył się dla młodzieży, studjującej muzykę w uczelni L. Wawrzynowicza odczyt o istocie utworów Chopina, po wstąpieniu w czasie od 30 listopada 1830 r. do 3 września 1831 r., t. j. gdy Chopin silnie przejęty wypadkami ówczesnymi, mityany bólem patriotycznym napisał szereg utworów, które w czasach najkrzyżowniczych dla nas stanowią cenne perły polskości, a dla zaborców, jak twierdzi Nitochę, były „armatami i ukrytymi w kwiatkach“.

Odczyt ilustrowany był utworami mistrza, jak „marsz żałobny b-mol“, preludia i etc. Do utworów powstałych wówczas zaliczają się: Prelud A-dur (bitwa wygrana pod Grochowem), prelud d-mol, etuda c-mol (rewolucyjna) napisane pod wrażeniem kapitulacji Warszawy w dniu 8 września r. 1831 i wiele innych.

Z karty żałobnej. W dn. 29 listopada zmarł i p. Władysław Krzywda-Kieszkowski, właściciel Kie-drzyna. Zmarły niedawno objął w posiadanie majątek, zasekwestrowany przez okupantów. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 rano.

Posady nauczycielskie. Biuro pośrednictwa pracy przy Ministerstwie W. R. i O. P. zawiadamia, że wakuja posady nauczycielskie na szkołach powszechnych na prowincji.

Wymagane kwalifikacje: seminarjum nauczycielskie lub 6 klas szkoły średniej z praktyką.

Zgłaszać się należy w godzinach od 10 do 12 rano pod adresem: Al. Ujazdowskie 20, II piętro.

Podwyższenie normy cukru. Na wniosek ministerjum aprowizacji, rada ministrów uchwaliła: Normy cukru dla ludności miast Warszawy i Łodzi ustanawia się w wysokości funta (410 gramów) w mieszkanca na okres dwutygodniowy (zamiast dotychczasowej normy 224 gr. na 2 tygodnie).

Dla ludności pozostałych miast Królestwa Polskiego z liczbą mieszkańców ponad 8,000 ludzi ustanawia się normę cukru w wysokości 2-ch funtów (810 gr.) miesięcznie (za miast dotychczasowej normy 300 gr. miesięcznie).

Orkiestra wojskowa pułku Hallera przyjechała do Częstochowy z niwoli niemieckiej i pozostawia na stałe przy pułku miejscowym pod dowództwem Stanisława Brzezińskiego.

Osobiste. Jak się dowiadujemy, p. Leon Jarosz ustąpił z dotychczas zajmowanego stanowiska w polcei polskiej.

Tow. Akc. „L. J. Borkowski“. W związku z przejściem do normalnych stosunków wytwórczości przemysłowej w kraju naszym uważamy odezwę Tow. Akc. „L. J. Borkowski“ za nader aktualną i pożądaną ponieważ wyjaśnienie tego rodzaju zagadnień dla możności powiększenia zapasów potrzebnych do przemysłu naszego towarzyszy i tym — samym ułatwi klienteli nabytku tu na miejscu potrzebnych artykułów. W przewidzianym czasie, że pomieniona firma jako instytucja czysto polska kontentowała się powinna i prawdopodobnie będzie minimalnym zarobkiem, przeto ze swej strony polecamy ją uwadze naszych czytelników.

Nowa firma chrześcijańska. Powstała w naszym mieście fabryka biszkoptów, pierników i sucharków, założona przez znane go cukiernika p. Michotka. Fabryka mieści się w domu przy ul. Paany Marji № 54.

8-godzinny dzień pracy w Częstochowie. W fabryce zapalczarni zaprowadzono od dnia wczorajszego osmogodzinny dzień pracy. Prawdopodobnie i inne fabryki i zakłady pędzą za jej przykładem.

Z Rady robotniczej.

W ub. piątek o godz. 7 wieczorem w sali Rady miejskiej odbyło się plenarne posiedzenie Rady robotniczej z udziałem delegatów, wybranych z poszczególnych fabryk. Obradom przewodniczył p. Wołowski.

Po zagajeniu przez przewodniczącego obrad, ktoś z zebranych zwrócił się z zapytaniem do prezydium, w jaki sposób powstała Rada robotnicza i kogo reprezentuje.

Przewodniczący oświadczył, iż sprawa ta może być poruszona do piero w wolnych wnioskach. Po tem oświadczeniu na sali powstał wielki zamęt i hałas.

Po uspokojeniu się zebranych p. Lipski złożył krótkie sprawozdanie z działalności dotychczasowej Rady i historii jej powstania, poczem przeszedł do omawiania sytuacji politycznej. Występując przeciw burżuazji w zapale retorycznym piętnował wszystkie rządy absolutystycz-

ne, nie wylaczając rządów koalicyj i prezydenta Wilsona.

Gdy mówca oświadczył, że proletarijat będzie zwalczał Wilsona, zarówno jak zwalczał Mikołaja II i Wilhelma, na sli rozległy się okrzyki: Niech żyje Wilson! przez z mówca!

Na żądanie większości obecnych przewodniczący odebrał głos mówcy.

Następnie przemawiali kilku mówców rozmaitych odcieni politycznych, podkreślając konieczność utworzenia jednej Rady robotniczej, przyczem wznoszono okrzyki: „Niech żyje jedność robotnicza!“

Po dojściu do porozumienia w tej sprawie wygłoszono z sali publiczność, w celu otwarcia właściwych obrad Rady robotniczej, łącznie z delegatami fabryk.

W sprawie z. Jan Rady robotniczej przemawiał p. Finkelstein, zaznaczając pod koniec przemowy, iż nad Radą robotniczą zawsze będzie powiewała czerwony sztandar — symbol wyzwolenia ludu pracującego.

Na wniosek p. Gorzelaka przewodniczący odczytał skład dotychczasowego komitetu wykonawczego, przyczem powstała gorąca dyskusja na te abnormalnego stosunku delegatów żydowskich partii do przedstawicieli polskich stronnictw politycznych. Okazało się bowiem, że do Rady robotniczej wysłali swych przedstawicieli nie tylko żydowskie partie robotnicze, ale również i nacjonalistyczne. Ponadto do Rady robotniczej weszli żydzi, w charakterze mężów zaufania polskich stronnictw socjalistycznych.

Po ostrzej wymianie zdań i gorących protestach, przewodniczący oświadczył, iż stosunek ten na przyszłość ulegnie zmianie. Tymczasem jednak do chwili przeprowadzenia formalnych wyborów obecną Radą robotniczą zaproponował dekompletować delegatów z poszczególnych fabryk.

Zebrani zgodzili się na powyższą propozycję, wobec czego przedstawiciele robotników z poszczególnych fabryk wybrali po jednym lub dwu delegatów dla dekompletowania obecnego składu Rady robotniczej.

Do komitetu wykonawczego na wniosek przewodniczącego wybrano przez aklamację pp.: Gorzelaka i Makowskich.

Na tem obrady zakończono.

Listy do Redakcji.

My, niżej podpisani, wyrażamy protest przeciw zachowaniu się inicjatorów, zwolujących przedstawicieli robotników na zebranie, które miało się odbyć w d. 30 grudnia o godz. 9 rano w sali Rady miejskiej. Delegaci robotników po przyjeździe w oznaczonej godzinie nie zastali inicjatorów, zwolujących powyższe zebranie, którzy, jak dowiadujemy się, protestują przeciw samowolnej Radzie, sami weszli w skład tejże Rady na posiedzeniu, które odbyło się w ub. piątek.

Delegaci fabryk: Częstochowianka, Zapalczarnia, Kon i Oderfeld, Związek murarzy, „Ogn. Robotnicze“.

PLAN 5-ej KLASY
4-ej Loterii Klasycznej
Rady Główniej Opiekunckiej.

Ciągnięcie 21 30 listop. 2, 3 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20 21 Grudnia 1918 r.

NAJWIĘKSZA WYGRANA w szczęśliwym wypadku 500000 Mk.

Premija mk. 200000
1 wygrana mk. 300000

1 „ „ 100000
1 „ „ 60000
1 „ „ 40000
1 „ „ 20000

2 wygrane po 15,000 mk. 30,000. 4 wygrane po 10,000 mk. 40,000. 5 wygranych po 8,000 mk. 40,000. 30 wygranych po 4,000 mk. 120,000. 100 wygranych po 2,000 mk. 200,000. 200 wygranych po 1,000 mk. 200,000. 400 wygranych po 500 mk. 200,000. 600 wygranych po 300 mk. 200,000. 1500 wygranych po 200 mk. 300,000. 17000 wygranych mk. 4780000.

Losy do nabycia na stałe, oraz na dniówkę w kolekcje u

K. Krakowieckiego Skład wiu
ul. Paany Marji Nr. 24.

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19.
Program od 29 listopada do 2
grudnia 1918 roku włącznie.

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dykcją
p. Czesława Żaka
Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego

Wrzechświatowa sława, ulubieniec Publiczności

GUNNAR TOLNAES

w wspaniałym dramacie życiowym w 5-ciu dużych częściach

Dom nad przepaścią

NAD PROGRAM:

KĘDZIERZAWY ADOLF (komiczne).

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 30 Listopada do piątku 6 Grudnia.

Sensacja!

2-gi obraz Warszawskiej „ZŁOTEJ SERJI”
Według scenarjusza Marii Morozowicz-Szczepkowskiej

Sensacja!

MELODJE DUSZY...

Dramat towarzyski w 5 częściach, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w rodzinie hr. X.
W wykonaniu najwybitniejszych artystów Sceny Warszawskiej.

Osoby główne:

Hrabia X.	Paweł Owerło
Marja	Halina Bruczołna
Lena jego córki	Irena Renardówna
Hrabia Henryk V.	Józef Wegrzyn
Książę Orlando	Jerzy Leszczyński

Rzecz dzieje się w Warszawie, w jednym z okolicznych majątków, oraz w jednym z większych miast Zachodu.

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cakierniczy przy teatrze.
Dla dzieci wejście wzbronione. — Szczegóły w afiszach i programach.

ŚWIERZBĘ „MASĆ PERA HEBDY”
w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny,
ma przyjemny zapach.
Ządać wszędzie, skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektryczna 35,
w Częstochowie apteka K. Bompalskiego

Restauracja BAR „Expresse”
przy hotelu „Victoria”

Po gruntownym odrestaurowaniu został otwarty
Bufet zaopatrzonej znakomicie.

Kuchnia prowadzona przez zdolnego kucharza.

Obiady wydaje się od godz. 12 ej w południe z 4 dań za 5 marek
Wieczorem doborowy tercet orkiestry.

Klasyczna szkoła tańców
KAZIMIERZA KOSTECKIEGO

b. Art. bał. Teatr. Rzecz. Warsz.

Zapisy na lekcje rozpoczęcia z dnia 1-go Grudnia, Nowego Kompletu, przyjmują
codziennie od 10 do 12 r., i od 3 do 6-jej wiecz. w sali Stowarz. ul. Panny Marji 9.
Oraz udzielam lekcji w domach prywatnych i zakładach naukowych. Lekcje praktyczno-
gólne w każdą Niedzielę i Czwartek od g. 7 wieczorem.
Do nauki tańców gra znany muzyk p. Resler,

Częstochowskie Towarz. Poż.-Oszczędn.

- 1) przyjmuje wpłaty na 5 % pożyczkę Skarbu Państwa w markach,
koronach i rublach, obliczając procent z góry;
 - 2) wydaje członkom pożyczki w rublach za gwarancją hipoteczną lub
na zastaw papierów procentowych.
- Biurowo otwarte od 9 do 3-jej.

Inżynier Aleksander de Lühe, Warszawa, Krucza 6 m 8: prosi
powracających ze Rżewa, Twerskiej gubernii o łaskawe wiadomości o stryju inżynierze Wacławie Lühe

Niniejszem zawiadamiam, że od
1-go Grudnia r. b. zakład mój dla
„MANICURE”
mieścić się będzie w II-giej Aleji
Nr 35 m. 9. Godz. przyjęć od 2-8 p.p.
Z szacunkiem HELENA.

DOKTOR MEDYCyny
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłotowe
przyjmuje od 10-12 rano i od 3-6 godz. wiecz.
W niedziele i święta od 10-12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

DOKTOR
Stefan Purski
przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piętna 5.
I-sze piętro. 754-

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji Nr 21.
Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 877-

**LABORATORIUM DLA PRZEMYSŁU I
HANDLU** Słow. Kupców Polskich w War-
szawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 i p.)
przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od
godz. 3-jej do 8-jej p.p. 206-

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ul. Panny Marji Nr 10.
Wymawianie zębów bez bólu. Płomby
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
godz. od 9-11 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Stanisław Rumszewicz
advokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piętna 7.
(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.)
Przyjmuje od 2-jej do 5 południa
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Stanisław Gawroński
p. ADWOKAT. PRZYSIĘGŁ.
zamieszkałszy na stałe w Częstochowie
przyjmuje
od godziny 2-4 po południu
6-7 wieczorem ul. P. Marji 53

DRZEWO OPALOWE
sosenowe, suche, w metrach... cena od 33
35 mar. rżnięte spec. do pieców i kuchenek
cena 1 mar. 90 fen. za pud
u **S. BRZEZIŃSKIEGO**
Krakowska Nr 37.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański sklep
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pla-
nus maszyny do szycia i t. p. po cenach
miarkowanych, oraz poleca oalko-ite umeb-
wanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji
Nr. 50. 419

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”

p. Lucyja
kapituła
leśnia r.